



Stanowisko Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych w sprawie wypłaty emerytur ze środków gromadzonych w funduszach emerytalnych

Powszechne Towarzystwa Emerytalne zrzeszone w Izbie Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych bardzo starannie przeanalizowały potencjalne sposoby wypłat emerytur. Posługując się tymi samymi kryteriami, które zaproponowano w opracowaniu MPiPS z dnia 10.07.2006 roku Analiza propozycji rozwiązań systemu organizacji wypłaty świadczeń ze środków zgromadzonych w OFE członkowie Izby doszli do wniosku, że najbardziej racjonalnym rozwiązaniem jest przekazanie wypłat emerytur z systemu kapitałowego instytucjom prywatnym, a jedynym oferowanym przez te instytucje produktem powinna być indywidualna renta dożywotnia. Popierając rozwiązanie oparte na zasadach konkurencji i zarazem proste w zakresie oferowanego produktu, członkowie Izby dostrzegają potrzebę poszukiwania takich rozwiązań prawnych i organizacyjnych, które będą służyły rozwiązaniu kilku istotnych problemów. Są nimi między innymi: poszukiwanie obniżki kosztów związanych z akwizycją do prywatnych instytucji wypłacających emerytury, poszukiwanie rozwiązań zapobiegających zjawisku zniechęcania kobiet do wyboru konkretnej instytucji oferującej emeryturę. A oto argumentacja, jaka przemawia za dokonaniem wyborem.

W 1999 r. system emerytalny został podzielony na dwa wzajemnie powiązane ze sobą komponenty. Podstawową różnicą pomiędzy indywidualnymi kontami ubezpieczonych prowadzonymi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a kontami istniejącymi w OFE jest ich charakter. O ile środki wpływające do ZUS są przeznaczane na finansowanie wypłaty świadczeń dla dzisiejszych emerytów, a ich zapis na koncie służy tylko do określenia wysokości przyszłej emerytury, to środki wpływające do funduszy emerytalnych są inwestowane na rynkach finansowych. W ten sposób zobowiązania emerytalne systemu ubezpieczeniowego są bezpośrednio wyceniane i jawne, a źródła pochodzenia przyszłych emerytur są zdywersyfikowane. Zgodnie z jednym z podstawowych założeń reformy emerytalnej wypłacane emerytury pochodzące ze środków gromadzonych w OFE powinny mieć charakter produktów finansowych, a każdy ubezpieczony w nowym systemie emerytalnym powinien mieć prawo swobodnego wyboru dostawcy usługi. Wybór taki zostaje zachowany wówczas, gdy wypłacać emerytury będzie kilka instytucji prywatnych, np. zakładów ubezpieczeń na życie. Wielość dostawców świadczeń, a z taką będziemy mieli do czynienia w przypadku powierzenia wypłat zakładom ubezpieczeń na życie, pozwala na dywersyfikację ryzyka w systemie. Chodzi tu zarówno o dywersyfikację ryzyka demograficznego, jak i inwestycyjnego.

Dywersyfikacja ryzyka demograficznego ma miejsce wówczas, gdy za ocenę wysokości świadczenia odpowiadać będą aktuariusze różnych instytucji, a zatem powstanie odpowiedni rynek wyceny ryzyka. Gdyby świadczenia były liczone przez jedną instytucję, np. ZUS, pojawia się ryzyko związane z niewłaściwym oszacowaniem ryzyka, co może grozić stabilności systemu. Ewentualny błąd w oszacowaniu wysokości zobowiązań, rezerw i innych parametrów dotyczyć będzie wszystkich emerytów i przeniesie się w skutkach na budżet państwa, czyli na wszystkich obywateli.

Dywersyfikacja ryzyka inwestycyjnego ma miejsce wtedy, gdy aktywa powierzone są w zarządzanie wielu instytucjom. W perspektywie kilkunastu lat rezerwy związane z wypłatą emerytur kapitałowych sięgną znacznych kwot – około 100-150 mld zł. Powierzenie takich aktywów instytucji publicznej rodzi ryzyko niewłaściwego zarządzania – jak pokazują doświadczenia międzynarodowe, zarządzanie aktywami jest znacznie efektywniejsze w przypadku firm prywatnych. Duży inwestor (jedna instytucja wypłacająca emerytury) wywołuje też na rynku kapitałowym o wiele poważniejsze skutki swoimi decyzjami inwestycyjnymi niż wiele różnych i z natury rzeczy mniejszych instytucji. Z doświadczeń światowych wynika także, że powierzanie zarządzania aktywami instytucjom zależnym

od rządu może służyć realizacji decyzji inwestycyjnych nieoptymalnych z punktu widzenia interesów emerytów. W praktyce może to oznaczać, że instytucja taka inwestuje w te instrumenty, na których zależy rządowi, a nie te, które przyniosą największe korzyści świadczeniobiorcom.

Członkowie Izby są przekonani, że w ramach preferowanego przez towarzystwa emerytalne systemu wypłat, opartego na konkurujących między sobą podmiotach prywatnych, jest możliwe poszukiwanie rozwiązań ograniczających niektóre koszty systemu. I tak na przykład pomysł, by przekazać ZUS-owi samą techniczną stronę wypłat (bez powierzania ryzyka ubezpieczeniowego i inwestycyjnego) jest sposobem na redukcję kosztów, a zarazem ułatwi kontrolę wysokości świadczeń dla celów wypłaty minimalnej emerytury. Z tego punktu widzenia zasługuje on na poparcie. Można też rozważyć, wykorzystując częściowo doświadczenia szwedzkie, taki system, w którym to nie akwizytorzy będą pozyskiwać klientów do instytucji wypłacających emerytury, ale sam klient, wyposażony w rzetelną wiedzę o tym, jaką wartość świadczenia za zebrany kapitał oferuje mu każdy z usługodawców, będzie dokonywał wyboru. Pośrednikiem w dostarczaniu informacji potrzebnych klientowi może być, podobnie jak w Szwecji, instytucja publiczna.

Pierwsze emerytury wykupione za środki zgromadzone w OFE powinny być dostępne już w roku 2009. Może się okazać, że jest to czas za krótki na zorganizowanie nowego systemu wypłat o charakterze docelowym. Ze względu na to, że w toku dotychczasowych dyskusji pojawił się pomysł powierzenia wypłat emerytur w okresie przejściowym Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Izba pragnie zaproponować alternatywę dla tego rozwiązania.

W początkowym okresie wypłat dla pierwszych roczników kobiet, bardzo zresztą nielicznych, środki przeznaczone na emerytury z II filaru mogłyby pozostać na kontach w otwartych funduszach emerytalnych, skąd byłyby przekazywane w miesięcznych ratach w postaci wypłaty programowanej. Techniczne przekazanie wypłat następowałoby przez ZUS, tak jak we wskazanym powyżej rozwiązaniu ostatecznym. Wypłata programowana byłaby rozwiązaniem przejściowym, na określony czas, po którym za resztę środków wykupiona byłaby renta dożywotnia w zakładzie ubezpieczeń na życie.

Powierzenie wypłaty emerytur funkcjonującym już instytucjom ubezpieczeń na życie, zamiast planowanym niegdyś zakładom emerytalnym, pozwoli na obniżenie kosztów systemowych. Jednak dopuszczenie innych form wypłat, np. rent małżeńskich może spowodować, że rozwiązanie to będzie, mimo pozornej atrakcyjności, bardziej kosztowne dla ubezpieczonego, gdyż wpłynie na obniżenie wartości renty dożywotniej tej osoby, która będzie żyć dłużej. Z tego powodu członkowie Izby opowiedzieli się za indywidualną rentą dożywotnią jako jedynym produktem oferowanym klientom.